

Drogi prowadzące do poznania Boga.

Katechizm Kościoła Katolickiego przypomina: „Człowiek stworzony na obraz Boga, powołany, by Go poznać i miłować, szukając Boga, odkrywa pewne” drogi” wiodące do Jego poznania. Nazywa się je także „dowodami na istnienie Boga(...)” (KKK, nr 31) Kościół utrzymuje i naucza, że naturalnym światłem rozumu ludzkiego można z rzeczy stworzonych w sposób pewny poznać Boga, początek i cel wszystkich rzeczy (nr 36).

Biblijną podstawą tej nauki jest przede wszystkim stwierdzenie św. Pawła z Listu do Rzymian: ...*Od stworzenia świata niewidzialne Jego (Boga) przymioty - wiekuista Jego potęga oraz bóstwo - stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła.* (Rz 1, 19-20) Stworzenie jest niejako *ikoną* poprzez którą rozum ludzki dostrzega Stwórcę. Św. Augustyn powie: *zapytaj piękno ziemi, morza, powietrza ..., zapytaj piękno nieba...zapytaj wszystko, co istnieje, jest jakby wyznaniem. Kto uczynił całe to piękno poddane zmianom, jeśli nie Piękny, nie podlegający żadnej zmianie?* (Sermones, 241,2: PL 38, 1134; KKK nr 32)

Prawda o możliwości poznania Boga naturalnymi siłami ludzkiego rozumu znajduje swe bardzo mocne odzwierciedlenie także w filozofii, od jej początków do czasów nam współczesnych. Obecna w niej racjonalna argumentacja za istnieniem Boga daje się sprowadzić zasadniczo do dwóch form, w zależności od tego, czy jej punktem wyjścia jest świat materialny (nr 32) czy osoba ludzka (nr 33). Pierwszy rodzaj argumentacji nosi miano kosmologicznej, (są to dowody z obserwacji kosmosu – świata), drugi – antropologicznej (z obserwacji człowieka, jego życia wewnętrznego, psychiki)

W historii myśli filozoficznej szczególne znaczenie w dziedzinie uzasadnienia istnienia Boga posiadają tzw. *drogi* św. Tomasza, do których odwołuje się także KKK. W *Sumie teologicznej* Akwinata wskazał i omówił pięć następujących argumentów kosmologicznych za istnieniem Absolutu:

1. z ruchu, wskazujący na istnienie Pierwszego Poruszyciela;
2. z przyczynowości sprawczej, dowodzący istnienia Pierwszej Przyczyny świata;
3. z przygodności rzeczy, wskazujący na istnienie Bytu Koniecznego;
4. ze stopniowania doskonałości, wskazujący na istnienie Najwyższej Doskonałości;
5. z celowości, stwierdzający istnienie stwórczego Rozumu kosmosu.

W ramach katechezy nie jest potrzebna ani możliwa prezentacja w najbardziej nawet ogólnym zarysie wszystkich pięciu *dróg* św. Tomasza, dlatego krótko omówimy ostatnią z nich, jako przykład argumentacji kosmologicznej..

Argument celowościowy (zwany też teologicznym od gr. *telos* - cel), wychodzi od faktu celowościowej struktury kosmosu.

1. Przez obserwację przednaukową i naukową dostrzegamy w kosmosie istnienie struktur celowych.
2. Celowość przyrody wskazuje na istnienie stwórczego Rozumu:
 - a) hipoteza przypadku jest nie do przyjęcia
 - b) teoria ewolucji i z przyczyn sprawczych nie wyjaśnia wszystkiego
 - c) należy więc przyjąć teorię rozumnego Stwórcy świata
3. Rozum stwórczy jest Bogiem.

Punktem wyjścia jest fakt zachodzenia racjonalnie ukierunkowanego działania bytów nie posiadających świadomości. Celowościową strukturę przyrody potwierdza między innymi samo istnienie jej stałych praw, które wprowadzają ład w całość materialnego świata. O celowości świata nieożywionego mówi również struktura kosmosu jako całości. Większe i mniejsze zespoły ciał niebieskich krążą po swych orbitach z taką regularnością, że np. zaćmienie słońca można ustalić na setki lat przed faktem. W jeszcze większym stopniu celowość widać w przyrodzie ożywionej. Najmniejsza żywa komórka *jest fabryką*, w której następuje przekształcenie materii nieorganicznej w organiczną. Najwspanialsze laboratoria nie mogą konkurować z organizmem roślinnym, w którym istnieje precyzyjny- *podział* funkcji i jedność funkcjonalna. Pomędzy poszczególnymi gatunkami istnieje też wzajemne przystosowanie (np. budowa kwiatów a zapylające je owady). Zadziwiające jest także zjawisko biocenozy, kiedy żywe organizmy tworzą harmonijne zespoły, np. las lub step. Istnieje także biologiczna równowaga świata organicznego przy różnorodności form życia. Jednym z głównych przejawów celowości świata zwierzęcego jest instynkt pozwalający zwierzętom spełnić swe podstawowe zadania życiowe, jak odnalezienie pokarmu, uniknięcie niebezpieczeństwa itd. Dzięki instynktowi ptaki znają drogę do krajów tropikalnych, młode żółwie wyklute z jaj bezbłędnie odnajdują drogę do wody, pszczoły *pamiętają* drogę powrotną do ula, dzikie zwierzęta, po ukąszeniu trującym jadem potrafią odnaleźć roślinę neutralizującą truciznę. Instynkt jest zjawiskiem złożonym: działają w nim elementy chemiczne, biologiczne, termiczne, być może także elektryczne i magnetyczne. Ich złożoność i harmonijność dowodzi **teologicznej** struktury świata ożywionego. Widać ją także w kunsztownej i celowej budowie organizmu zwierzęcego. Zadziwia już samo formowanie się embrionu, u którego we wczesnych stadiach pojawiają się organy potrzebne w momencie rozpoczęcia samodzielnego życia. Budowa poszczególnych organów i narządów, włącznie z organem najbardziej złożonym - mózgiem wprawia w najwyższy podziw. Finalizm, Przyczynę sprawczą potwierdza także instynkt stadny. Intrygujące jest dla człowieka np. życie niektórych owadów. Pszczoły mają niezwykle oszczędną technikę budowania plastrów, wspaniałą orientację w terenie, daleko posunięty podział funkcji. Termyty budują olbrzymie kopce, zaopatrzone w odpowiednio grube ściany zewnętrzne, wewnętrzne przedziały, swoiste studnie, kopalnie surowców, śmietniki, cmentarze. Życie gromadne dowodzi celowości wewnętrznej, gdyż dobro gatunku jest ważniejsze niż dobro jednostek. Przyczyn potwierdzanego wskazanymi przykładami wyraźnego porządku i celowości działania nie można adekwatnie wskazać przez odwołanie się do natury tych bytów, gdyż one, nie mając rozumu, nie mogą kierować swoim działaniem. Nie da się tego wytłumaczyć przypadkiem, gdyż uporządkowanie obejmuje wszystkie byty nierozumne. Nie stanowi też adekwatnego wyjaśnienia sama teoria ewolucji. Jak bowiem wyjaśnić fakt - bez odwołania się do transcendentnej przyczyny celowej - że czynniki sprawcze ewolucji, wskazane przez Lamarcka i Darwina (wpływ środowiska, walka o byt, dobór naturalny), same w sobie nieświadome i działające mechanicznie, dają ustawiczny rozwój, działają w najbardziej odpowiednich momentach, w sposób harmonijnie skoordynowany? Dlaczego ewolucja nie jest chaotyczna lecz ukierunkowana od form najniższych do najwyższych? Jeśli ewolucja jest procesem kierunkowym, to także kierowanym. Ślepe siły przyrody nie tłumaczą celowej struktury świata ożywionego. Jedynym ostatecznym wyjaśnieniem jest odwołanie się do istnienia takiego bytu, który jest samym intelektem i rządzi działaniem natur pozbawionych władzy poznawczej, skierowując je przez odpowiednią determinację ich natury do wytkniętego celu, będącego *optimum* dla danej natury. Takim bytem może być tylko Bóg.

Człowiek zadaje sobie pytanie o istnienie Boga swoją otwartością na prawdę i piękno, swoim zmysłem moralnym, swoją wolnością i głosem sumienia, swoim dążeniem do nieskończoności i szczęścia. (KKK, nr 33)

Obok tych argumentów, które wychodzą od świata materialnego, odwołujemy się do argumentów antropologicznych opartych na różnych przejawach życia duchowego człowieka. Zaliczamy do nich m.in.:

dowód ideologiczny (z poszukiwania prawdy),

deontologiczny (z faktu istnienia praw moralnych i sumienia) i

eudajmologiczny (z ludzkiego pragnienia i dążenia do szczęścia). Pierwszy z tych dowodów omówiony zostanie krótko jako przykład argumentacji antropologicznej.

Argument z *prawdy* (ideologiczny) wyraźnie sformułowany zostaje przez św. Augustyna w dialogu *De libero arbitrio*. Człowiek dzięki zdolności myślenia abstrakcyjnego i krytycznego jest najdoskonalszą istotą kosmosu. Istnieje jednak coś, co jest wyższe i transcendentne względem ludzkiego umysłu - prawda. Analiza prawdy pozwala dostrzec jej istotne właściwości: uniwersalność, niezmienność, niezależność od poznania zmysłowego. Prawda, jako przedmiot umysłowego poznania człowieka jest uniwersalna ze swej natury. Nie ma prawdy mojej czy twojej, lecz cała jest ona wspólna równocześnie dla wszystkich ludzi. Inną właściwością prawdy jest jej niezmienność. To, co jest prawdziwe jest zawsze prawdziwe. Podstawowe prawa ludzkiej myśli (zasady logiczne) i prawa ludzkiego postępowania (normy etyczne) są konieczne, trwałe i bezwarunkowe. Prawda nie może więc być wytworem umysłu jednego człowieka czy określonej społeczności, gdyż stanowi wspólny przedmiot poszukiwania dla wszystkich ludzi i jest własnością wszystkich ludzi. Ludzie dawnych epok i odmiennych kultur kierowali się tymi samymi zasadami logicznymi, co człowiek współczesny. Umysł ludzki nie jest więc kreatorem prawdy, lecz jej lektorem - nie tworzy prawdy lecz jedynie ją odczytuje. Wynika stąd, że prawda jest transcendentna względem ludzkiej myśli. Potwierdzeniem tej konkluzji jest fakt, że umysł ludzki jest przygodny i zmienny, natomiast prawda jest konieczna i uniwersalna. Źródłem i podstawą prawdy odczytywanej przez człowieka jest odwieczna prawda osobowa - Bóg. Trwałości i normatywności prawdy nie tłumaczy adekwatnie struktura ludzkiego bytu, dlatego należy odwołać się do Absolutu. Argument ideologiczny odwołuje się do tak żywej dziś pasji poznawczej człowieka. Prawda cząstkowa czy relatywna nie wystarczy, dlatego człowiek szuka Kogoś, w kim doskonale łączą się w jedno: byt, myśl i prawda. Jakże często powtarza się przygoda św. Augustyna: gdzie prawdę odkryłem, tam znalazłem Boga mego, prawdę samą.

Wskazane argumenty pokazują, że racjonalne dotarcie do prawdy o istnieniu Boga jest możliwe. Pogląd ten poparty jest świadectwem wielu wybitnych uczonych, zajmujących się naukami przyrodniczymi.

Władze człowieka uzdalniają go do poznania istnienia osobowego Boga. Aby jednak człowiek mógł zbliżyć się do Niego, Bóg zechciał objawić mu się i udzielić łaski, by mógł przyjąć to objawienie w wierze. (KKK nr 35)

Wszystkie stworzenia noszą w sobie pewne podobieństwo do Boga, w szczególny sposób człowiek – stworzony na obraz i podobieństwo Boże. (KKK, nr 41)

4. Zupełnie osobną drogą prowadzącą do Pana Boga dla człowieka wierzącego jest Objawienie Boże, Słowo Boże, zawarte w Piśmie Świętym... O prawdziwości Objawienia Bożego możemy przekonać się z samej jego treści. Każdy, kto rozważa prawdy objawione, widzi, że są one święte, wzniosłe, rozumne, nie schlebiają słabościom ludzkim i w niczym

nie sprzeciwiają się świętości i mądrości Bożej. Prawdziwość swego Objawienia potwierdził Bóg wyraźnie przez cuda i proroctwa.

Zastosowanie życiowe.

Wśród ludzi wierzących daje się nierzadko zauważyć swoisty *kompleks*, jakby wiara była czymś kłócącym się z nowoczesnością i aspiracjami oświeconego rozumu ludzkiego. Rozważana prawda Katechizmu pokazuje zupełną bezzasadność takich ocen. W świetle tego, co zostało powiedziane, można dumą wyrażać swą wiarę jako postawę najbardziej racjonalną. Świadomość tego, że Boga można poznać przy użyciu naturalnych sił ludzkiego rozumu powinna w nas też wzbudzić gotowość *mówienia o Bogu wszystkim ludziom i z wszystkimi ludźmi* (nr 39). także, jeśli nie przyjmują oni Objawienia. Poszerzyć się w ten sposób powinien krąg i skuteczność naszego apostolskiego oddziaływania. Rozważana prawda winna wreszcie wzbudzić w nas jeszcze większą miłość i wdzięczność wobec Boga który na różne sposoby objawia się człowiekowi i obdarza go wspaniałym darem rozumu, jak również winna przyczynić się do większej akceptacji świata stworzonego, w którym odbija się wielkość Stwórcy.

O Panie nasz Panie, jak przedziwne Twe imię po całej ziemi!

Tyś swój majestat wyniósł nad niebiosą.

Gdy patrzę na Twe niebo, dzieło palców Twoich,

księżyc i gwiazdy, któreś Ty utwierdził:

czym jest człowiek, że o nim pamiętasz

i czym syn człowieczy, że się nim zajmujesz?

Uczyłeś go niewiele mniejszym od istot niebieskich,

chwałą i czcią go uwieńczyłeś.

Obdarzyłeś go władzą nad dziełami rąk Twoich,

złożyłeś to wszystko pod jego stopy (Ps 8).

(opr. na bazie „Wyznawać wiarę dzisiaj”, KKK i środowiska naukowego KUL-u.)